

Atrakcyjny Kazimierz, Gwałcą

W naszym mieście grasuje zboczenie,
Pośród kobiet wielkie poruszenie.
Każdy facet też kręci swym tyłkiem,
Nie tak trudno jest iść o pomyłkę.
Pierwsza strona lokalnej gazety
pamięciowe zamieszcza portrety
Gościa, który zło czyni po nocach
Według niektórych z obłudą w oczach.
Inne znów zeznają, że ten człowiek
Nosi po prostu szkła kontaktowe.
Ref.: (x2)

Coś się dzieje wreszcie
Gwałcą w naszym mieście!
Za tę piosenkę zaś mnie powieście!
Praktycznie wszyscy są podejrzani,
Wystarczy głośniej powiedzieć stanik,
A już ku tobie palce wytknięte
Choćbyś od dziecka był impotentem.
Umilkły nawet świńskie dowcipy,
Każdy wóz w mieście szczelnie zakryty.
Policja szuka, po krzakach błądzi.
Wiadomo tylko- facet ma trądzik.
Czyli po prostu na twarzy pryszczce.
Jesień się kończy, spadły już liście!
A ten zboreźnik codziennie w akcji,
Mimo powszechnej mobilizacji.

Ref.: (x2)
Coś się dzieje wreszcie
Gwałcą w naszym mieście!
Za tę piosenkę zaś mnie powieście!
Dzisiaj obiegła wieść wkoło rynku-
Złapali na gorącym uczynku-
Mężczyznę nawet w schludnej odzieży,
O dziwo w towarzystwie młodzieży.
Jak się tłumaczył w prokuraturze
Jest organistą w kościelnym chórze.
I tam prowadzi za grosze marne
trele morele z gruntu chóralne.
Lecz na organach nie chciał grać wcale,
Wolał grać solo na waginale!

Ref.: (x4)
Coś się dzieje wreszcie
Gwałcą w naszym mieście!
Za tę piosenkę zaś mnie powieście!